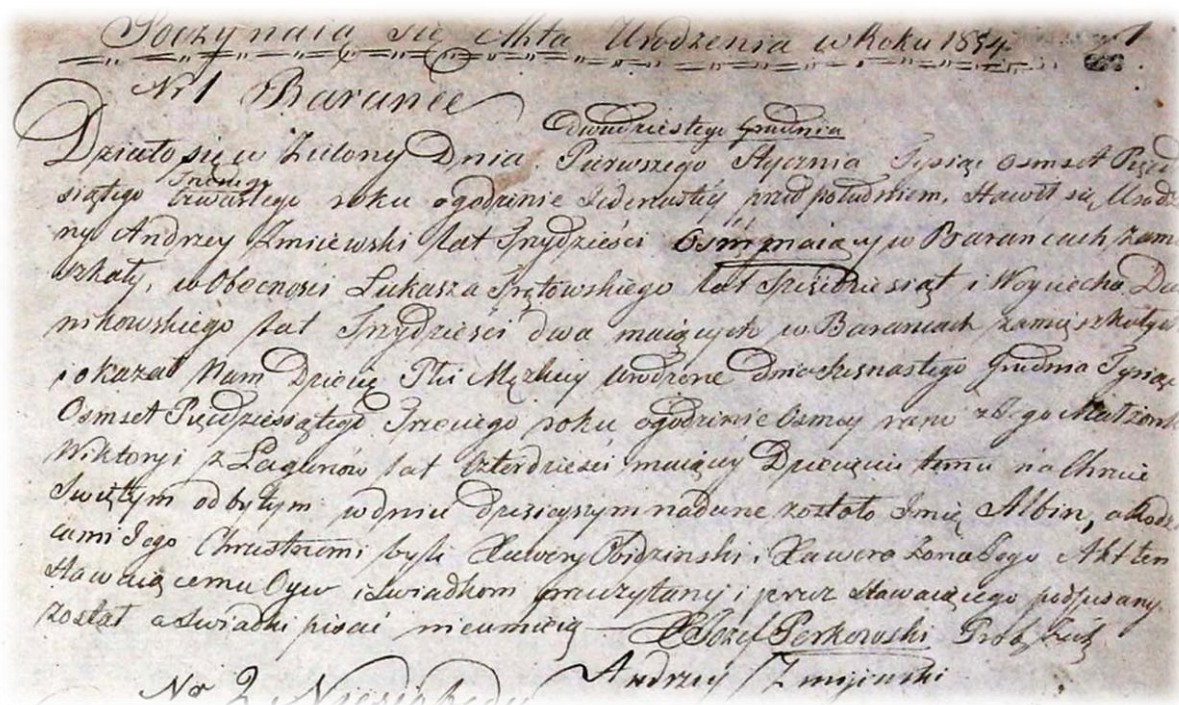


## Ks. Kanonik Albin Żmijewski

### (1853 - 1929)

**W**ielu mężczyzn z Naszego Rodu wybierało kapłaństwo, stąd w każdym z minionych wieków odnajdujemy ich w stanie duchownym. Jednym z nich był Albin Żmijewski. Przyszedł na świat w Łagunach-Barańcach na terenie parafii Zielona Ciechanowska – 16 grudnia 1853 roku, z rodziców Andrzeja (\*1816) i Wiktorii z Łagunów (\*1813). Ochrzczony został w kościele parafialnym 1 stycznia już w nowym 1854 roku, a jego rodzicami chrzestnymi było małżeństwo Xawera i Xawery Obidzińscy.



Akt urodzenia Albina Żmijewskiego z 1854 roku [AP w Warszawie o/Mława].

Prawdopodobnie nauki pobierał w pobliskim Ciechanowie, a po latach wstąpił do Seminarium Diecezjalnego w Płocku. Naukę ukończył w 1879 roku i jako Alumn - 15 czerwca został wyświęcony na kapłana. Uroczystość odbyła się o godzinie 9 rano w kościele katedralnym płockim, a koncelebrował ją bp płocki Aleksander Gintowt-Dziewałtowski. Pierwszą parafią księdza Albina było Gąsewo w powiecie makowskim, na którą otrzymał biskupią nominację już 8 lipca 1879 roku. Sprawował tam obowiązki wikarego i jak o nim mówiono „...wielkie tam zasługi położył...”. Prawdopodobnie pozostawał tam do końca sierpnia 1884 roku. Następnie biskup płocki przenosi go na wikariat do miasteczka Nur w Guberni Łomżyńskiej. Gdy po raz pierwszy stanął na ambonie kościoła w nowej parafii tak rzekł do zasmuconych parafian po poprzednim wikarym [był nim ks. Jan Szostakiewicz] „...kochani bracia nie płaczcie! Choć jestem

słabszego zdrowia, niż mój poprzednik, jednakże nie będę oszczędzał sił swoich, i będę was prowadził tą samą drogą ...”. Na nowej placówce skupił się nad oświatą i edukacją wiernych. Za namową ks. Albina rozpoczęto 17 egzemplarzową prenumeratę „Gazety Świątecznej”. W 1887 roku został laureatem wśród stałych czytelników tej gazety i jako nagrodę otrzymał mapę Królestwa Polskiego [podklejaną na płótnie do zwijania]. Ponadto, ksiądz wikariusz utworzył bibliotekę parafialną, w której znajdował się znaczny zbiór książek, z których licznie korzystali parafianie umiejący czytać. Z tego okresu mamy przekaz, że ks. Albin Żmijewski szczególną czcią otaczał Matkę Najświętszą czego dowody odnajdziemy wiele lat później w Płocku! Charakteryzował się również szczególnym podejściem do dzieci i ich wiary, między innymi poprzez przygotowywanie ich do Pierwszej Komunii Św. „...mówił do nich serdecznie, tłumacząc, jakie ma znaczenie przenaświętzy Sakrament i jak do niego przystępować należy ...”. Parafianie wyrażali się o nim bardzo ciepło i serdecznie „... Bóg pociesza, to też zesłał nam nowego niezmiernie zacnego księdza ... O jakże wdzięczni powinniśmy być Panu Bogu, że nam zsyła takich kapłanów! ...”. Następnie od lutego 1897 roku biskup płocki awansuje ks. Albina i przenosi na probostwo w Szelkowie, także w Guberni Łomżyńskiej. Tu zapisał się jako pierwszy budowniczy nowego kościoła. W tym czasie obowiązywał carski ukaz, który zabraniał wznoszenia nowych świątyń. Ks. Albin posunął się więc do małego fortelu i pod pretekstem remontu obecnego kościoła, który pod koniec XIXw. był już zbyt mały dla parafian - systematycznie wyburzał stare mury i w ich miejsce zarządził stawianie nowych, jeszcze bardziej okazałych. Budowę nowego kościoła zakończył już jego następca, ponieważ Ks. Albina w 1901 roku przeniesiono do parafii w Krzynowłodze Małej, w Guberni Płockiej. Pozostaje na tym probostwie przez kolejnych 10 lat.

W latach 1910- 1923 był proboszczem w Skępem. Prawdopodobnie podczas sprawowania posługi w tej miejscowości otrzymuje kanonikat. W tym czasie funduje też witraż w Katedrze Płockiej. Był jednym z pięciu fundatorów witraży, które zaprojektował Władysław Drapiewski, a zostały wykonane w pracowni Derix'a [pierwsze cztery]. Witraż z fundacji ks. Albina znajdował się jako pierwszy od wejścia po lewej stronie, a przedstawiał Narodzenie Najświętszej Maryi Panny z podpisem fundatora „*Ksiądz Albin Żmijewski najśw. Pannie*”<sup>\*</sup>. Niestety, witraż przetrwał jedynie ok. 30 lat, bowiem katedra Płocka została zbombardowana przez Niemców



128. Witraż z narodzeniem N. M. P.



5 września 1939 roku. Pociski naruszyły sklepienie katedry i zniszczeniu uległy także witraże! W latach 1908-1918 posługę kapłańską znakomicie łączy z działalnością społeczną w „Kole szkolnym imieniem św. Stanisława Kostki”, którego celem było utrzymywanie w Warszawie 8-klasowej szkoły filologicznej oraz opieka na wychowancami tejże szkoły, którym nauka miała dać gruntowne wykształcenie, wyrobić mocny charakter i wychowywać na zasadach wiary rzymsko- katolickiej. Ks. Albin także finansowo wspierał to przedsięwzięcie\*\*.

Kilka lat później w Skępem, za sprawą bolszewików, ks. Albin przeżywa jedne z najtragiczniejszych chwil w swoim życiu. W 1920 roku mają miejsce następujące wydarzenia: „... Po zajęciu Skępego sowieci nie oszczędzali Sanktuarium Matki Bożej Skępskiej... według późniejszej relacji miejscowego księdza diecezjalnego [Albina Żmijewskiego, nad którym bolszewicy się znęcali i grozili śmiercią], wylamali żelazne drzwi z kruchty do zakrystii, zamek mocny, odwieczny zepsuli. Stamtąd zrabowali 8 sztuk komży, 5 alb i 25 korporatów. Zabrano połowę ksiąg z cennej biblioteki klasztornej. Z szat kościelnych bolszewicy robili sobie ubrania, a z ornatów – czapki. Nie oszczędzono także ołtarza głównego, skąd zabrano obrusy. Na szczęście nie ucierpiała łaskami słynąca figura Matki Bożej Skępskiej, bowiem pancierz z cudowną figurą był zamknięty jako kasa ogniotrwała, gdzie mieszczą się argenteria nietknięte. Podarto natomiast księgi liturgiczne, a w poszukiwaniu pieniędzy porozbijano kościelne skarby. Z plebanii parafialnej zabrano całą paszę, wóz, konie, bryczkę, uprząż, drób i trzodeę chlewną. Zrabowano także dywany, brązy, szkło, lampy, zegary oraz 12 tys. marek w gotówce. Papiery i wszelką korespondencję parafialną zniszczono.

Odpust w tym roku na Matki Bożej Narodzenie nie był tak liczny, jak lat dawnych. Kompanji i pielgrzymów było mniej, już to z powodu przejść niedawnych bolszewickich, już to dla braku w okolicy koni, które bolszewicy zabrali, już to z powodu deszczu, zimna i złej drogi. Kompanji przyszło czterech: z Płocka w połączeniu z Borzewską, licząca około półtora tysiąca osób, i Lipnowska w połączeniu z Karnkowską. Pierwszej przewodniczył ks. prob. płocki kan. Modzelewski, ks. Lipka proboszcz Borze-wa i ks. Wład. Smoleński, lipnowską i karnkowską przyprowadziła ks. dziekan lipnowski kan. Sawicki i ks. Wiśniewski, proboszcz z Karnkowa.—Kan. Żmijewski proboszcz miejscowy witai i wprowadzał te kompanje, jak również i wyprowadzał przy odpowiednim przemówieniu. Nieszpory pierwsze odprawił ks. M. Cichowicz, a kazanie powitalne wygłosił proboszcz miejscowy na temat „łaska wam i pokój od Pana naszego Jezusa Chrystusa“ (do Galat). Sumę uroczystą odprawił ks. Jan Wiloch proboszcz z Golczyna, a kazanie na niej miał ks. Jagodziński prefekt z Płońska. Nieszpory drugie odprawił ks. D-r W. Gieryszewski, a kazanie powiedział ksiądz St. Krzywkowski prob. Bobrownik.—Kapłanów było na odpuscie 20 — spowiadali dużo — do komunji św. przystąpiło w uroczystość około 3000 wiernych. — Święte to miejsce podnosi na ducha każdego, umacnia w dobrym i rozgrzewa ducha — a cześć Marii Najśw. składana jedna łask wiele. Ze łzą w oku każdy żegnał to miejsce święte. Po sumie w uroczystość odbył się wiec bardzo liczny. Po za 2-ma kapłanami Tadkowskim Michałem i Ostrowskim Janem, przemawiali znani z działalności społecznej: pani Barabasz, pp. Staryszak, Sypniewski, Postolski i Kosiński, a składki dla żołnierzy 206 pułku ochotniczego piechoty zebrano 6842 marki.

Jak relacjonował dalej korespondent „Kuriera Płockiego”, ogród zniszczony, drzewa młodsze połamane, parkany i sztachety poprzewracane. Zupełnie jak po najeździe średniowiecznych Wandalów ...\*\*\*. Parafia, chociaż wciąż powoli podnosiła się z upadku po najeździe bolszewickim, to jeszcze w tym samym roku, tj. 7-8 września, ks. Albin gościł pielgrzymów, którzy w mniejszej liczbie niż to bywało wcześniej - lecz dotarli do Skępego na doroczny odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

W 1925 roku odnajdujemy ks. Albina w Krasnosielcu. Pomimo nienajlepszego zdrowia, a także zaawansowanego wieku - jednak nadal czynnie działa wśród swoich parafian. W 1926 roku powołał do życia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, a wkrótce po tym jego żeński odpowiednik. W 1927 roku za

staraniem Ks. Albina Żmijewskiego parafia wzbogaciła się o dwa nowe dzwony, które otrzymały imiona „Antoni” [200kg] oraz mniejszy „Albin” [150kg] – czyżby imię otrzymał na cześć ks. proboszcza? Ponadto, dzięki zaangażowaniu Ks. Albina dach kościoła pokryto blachą ocynkowaną, a jego wnętrze oczyszczono i przemaalowano oraz zakupiono stacje drogi krzyżowej. W czerwcu 1929 roku odbyły się wielkie uroczystości kościelne, bowiem 19 dnia omawianego miesiąca, ks. Albin już jako kanonik, obchodził 50-tą rocznicę odprawienia mszy prymicyjnej. Tak relacjonował to wydarzenie „Miesięcznik Pasterski Płocki” nr 7 z 1929 roku: „...Kościół katolicki otaczał tą uroczystość szczególnymi ceremoniami. Jak przy pierwszej mszy świętej nabożeństwo rozpoczynało się wezwaniem Ducha Św. przez śpiewanie hymnu *Veni Creator*, potem podawano jubilatowi laskę zakończoną krzyżem, a następnie przy śpiewie psalmu kładziono na jego głowę wieniec z kwiatów, jako symbol zastug ...”.

Krasnosielc Dnia 19 w Krasnosielcu dnia jedenastego sierpnia tysiąc  
58. Dwieście dwudziestego dwa i pół roku, o godzinie piątej po  
południu. Skulił się Franciszek Maxymilianowicz lat trzydzieści  
pięciu i Marcelli Honorowski lat osiemdziesięciu jeden, oby dwóch  
cielnie z Krasnosielca i oszołomili, 10 dnia osiemnastego lipca roku  
bieżącego, o godzinie ósmej rano umarł w Krasnosielcu ksiądz  
Albin Żmijewski lat siedemdziesięciu pięciu, proboszcz parafii  
tutejszej, syn małżonki Elżbiety i Nikłonia z Łagunowa mał-  
żonkowi Żmijewskiel, mianowany w Żmiejewie parafii kielcejskiej, mies-  
zający w Krasnosielcu. Po przebonaniu się naocznie o rejście księ-  
stwa Albina Żmijewskiego, abt-tem skrawięcyu napisaniem jego  
precytomy, podpisaliśmy Proboszcz Krasnosielca utygnęmycy  
aktu stanu cywilnego.

Akt zgonu Albina Żmijewskiego z 1929 roku [AP w Warszawie o/Mława].

W niespełna miesiąc po tej uroczystości, tj. 16 lipca 1929 roku w wieku 75 lat umiera na parafii w Krasnosielcu ks. kanonik Albin Żmijewski. Tam też zostaje pochowany na cmentarzu parafialnym, a jego nagrobek zachował się do naszych czasów.





Grób ks. kanonika Albina Żmijewskiego w Krasnosielcu [stan we wrześniu 2016 roku].

A teraz kilka słów o przodkach księdza kanonika. Jak już wyżej wspomniałem jego ojcem był Andrzej Żmijewski, który urodził się 4 listopada 1814 roku w Pszczółkach Szerszeniach z rodziców Piotra oraz Joanny z Kocięckich. Andrzej przed ślubem mieszkał wraz z rodzicami w Rutkach Krupach w parafii ciechanowskiej. W pobliskiej parafii Zielona Ciechanowska, we wsi Łaguny- Barańce poznał przyszłą żonę Wiktorię z Łagunów (\*1813 Łaguny- Pokojewo; c. Antoniego i Marianny z Mossakowskich de Mossaki- Łączka), która jest wdową po zmarłym Tomaszu Szymonie Kołakowskim. Ich ślub odbył się 18 lutego 1838 roku. Po ślubie Andrzej zamieszkał we wsi żony i tu urodziło się ich liczne potomstwo, między innymi jako najmłodsze dziecko, syn Albin – późniejszy kapłan.

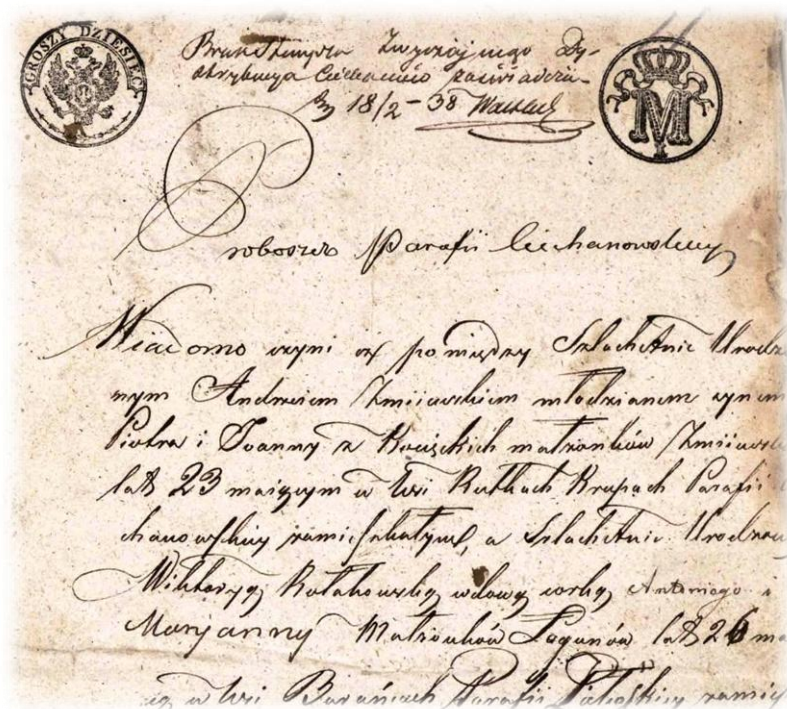


Foto. Fragment dokumentu alegata towarzyszący zawarciu małżeństwa przez rodziców ks. Albina z 1834 roku [AP w Warszawie o/Mława].

Dziadkami, bohatera tej opowieści, byli Piotr Żmijewski (\*ok.1774-78) oraz Joanna Kocięcka (\*ok. 1796, c. Adama). Po ślubie naprzemiennie mieszkali w Pszczółkach Górnych oraz w Pszczółkach Szerszeniach na terenie parafii Grudusk. Żmijewscy w tych wsiach dziedziczyli już w XVIII wieku. Oboje zmarli w gospodarstwie syna Andrzeja w Rutkach Krupach: Piotr w 1840 roku, a w 1844 wdowa po nim Joanna. Dalsze odtworzenie genealogii dla tej linii Żmijewskich wymaga przeprowadzenia badań w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

Genealogia:

1. **Piotr Żmijewski** (\*1774-8 +1840 Rutki Krupy) & Joanna Kocięcka (\*ok. 1796 + 1844 Rutki Krupy; c. Adama)
  - 1.1. **Andrzej** (\*1814 Pszczółki Szerszenie) & (∞1838 Zielona Ciechanowska) Wiktoria Łaguna (\*1813 Łaguny- Pokojewo; c. Antoniego i Marianny z Mossakowskich de Mossaki- Łączka; wdowa po +Tomaszu Szymonie Kołakowskim)
    - 1.1.1. Stefania Marianna (\*1838 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.2. Franciszka Karolina (\*1840 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.3. Agnieszka Antonina (\*1841 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.4. Jan Symplicjusz (\*1842 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.5. Monika Marianna (\*1844 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.6. Józef Teodor (\*1845 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.7. Aleksandra Kornelia (\*1848 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.8. Ezechiel Walenty (\*1850 Łaguny-Barańce)
    - 1.1.9. **Albin** (\*1853 Łaguny-Barańce +1929 Krasnosielec; ksiądz rzymsko-katolicki; kanonik)
  - 1.2. Franciszek (\*1819 Pszczółki Górne)
  - 1.3. Jan (\*1824 Pszczółki Górne)
  - 1.4. Antoni (\*1826 Pszczółki Górne)
  - 1.5. Szczepan (\*1828 Pszczółki Szerszenie)

Źródło:

- \*Antoni Julian Nowowiejski, „Płock: monografia historyczna” z 1917 roku.
- \*\*„Dziesięciolecie (1908-1918) 8-Kl. Szkoły Filologicznej im. Św. Stanisława w Warszawie
- \*\*\*Miroslaw Krajewski, „Ziemia Dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy – Rok 1920”.
- Prasa: „Korrespondent Płocki” nr 48/55 z 1879, „Gazeta Świąteczna” nr 341 z 1887 roku, „Echa Płockie i Łomżyńskie” nr 8 z 1901 roku oraz „Kurier Płocki” nr 208/211/2014/2016 z 1920 roku.
- Informacje Pana Adama A. Pszczółkowskiego, Forum Członków ZSzP, wątek „Żmijewscy na Pszczółkach Górnych i na Pszczółkach Szerszeniach”.

Serdeczne podziękowania składam **Pracownikom Publicznej Biblioteki Samorządowej w Krasnosielcu** za odszukanie i wykonanie zdjęć grobu ks. kanonika Albina Żmijewskiego